

Krzysztof KOZBIAŁ

Wędrówki turystyczno-krajoznawcze

We wrześniu bieżącego roku nakładem oficyny wydawniczej „Calvarianum ” z Kalwarii Zebrzydowskiej ukazała się interesująca pozycja autorstwa Juliana Zinkowa *Wokół Kalwarii Zebrzydowskiej i Lanckorony*. W zamyśle autora jest to monograficzny przewodnik turystyczno-krajoznawczy po zachodnich częściach Beskidu Średniego i Pogórza Wielickiego. Bez wątpienia zamysł ten został zrealizowany.

Pod względem terytorialnym przewodnik obejmuje wschodnią część obecnego powiatu wadowickiego oraz niewielkie skrawki powiatów: krakowskiego, suskiego i myślenickiego, w sumie 1 miasto (Kalwaria Z.) oraz 56 wsi znajdujących się w 10 gminach. Tak nakreślone granice nie są bynajmniej przypadkowe ponieważ Julian Zinkow dostosował je do wydanego już wcześniej przez siebie przewodnika po okolicach Tyńca, Skawiny oraz planowanego przewodnika po okolicach Wadowic i Andrychowa.

Przejrzysty układ treści omawianej pozycji wydawniczej pozwala na łatwe korzystanie z niej. Część wstępną zajmują ogólne wiadomości dotyczące głównie geograficznego położenia omawianego obszaru, jego historii (w ogólnym zarysie) oraz szlaków turystycznych przebiegających w okolicach Kalwarii Z. i Lanckorony. Następnie autor sporo miejsca poświęca Kalwarii Zebrzydowskiej, klasztorowi bernardynów i „dróżkom kalwaryjskim” oraz Lanckoronie. W sposób szczegółowy opisuje każde z tych miejsc proponując czytelnikowi wyprawę w okolice kalwaryjskiego klasztoru bądź spacer po Kalwarii i Lanckoronie. Uwadze Autora nie uszło w zasadzie żadne godne uwagi mijane po drodze miejsce.

Jednak najwięcej miejsca, co jest zrozumiałe z uwagi na turystyczny charakter przewodnika, Julian Zinkow poświęcił propozycjom wycieczek po okolicach Kalwarii i Lanckorony. Znajdziemy tu opis 12 tras – np. trasa przełomem Skawy ze Skawiec przez Kurczynę do Zagórza czy też trasa przebiegająca miejscami związanymi z 12 Pułkiem Piechoty, kilka z nich posiada dwa lub trzy warianty. Autor podaje długość opisywanych szlaków oraz orientacyjny czas potrzebny na ich pokonanie. W przewodniku znajdziemy również zwięzły opis miejscowości mijanych po drodze – krótki rys historyczny oraz obiekty godne zobaczenia. Takie ujęcie zagadnienia jest tym bardziej cenne, że autor opisuje obiekty i miejscowości, których turystyczne walory nie były do tej pory specjalnie eksponowane. Warto podkreślić, iż swoiste uzupełnienie tekstu stanowią mapki i plany pozwalające na orientację w terenie – rzecz niezbędna w tego typu publikacjach.

Na końcu przewodnika autor umieścił spis ważniejszej literatury dotyczącej omawianego terenu. W tym miejscu oprócz uznanych publikacji naukowych znalazła się także, niestety, literatura uznawana generalnie za mniej wartościową pod względem historycznym (oparta na wątej bazie źródłowej) – np. opracowania J. Putka, J. Gątkowskiego, J. Łepkowskiego czy S. Heumanna. Oprócz wymienienia literatury J. Zinkow zadał sobie trud sporządzenia indeksu miejscowości i nazw fizjograficznych przez co bardzo ułatwił czytelnikowi wyszukiwanie informacji dotyczących poszczególnych miejsc.

Przy tak obszernym przewodniku (ponad 460 stron) trudno było rzecz jasna ustrzec się kilku błędów, które nie rzutują jednakże na pozytywną ocenę całości. Autorowi można zarzucić nieco zbyt ogólnikowe potraktowanie historii okolic Kalwarii i Lanckorony we wstępie, którą doprowadza zresztą tylko do 1945 r. Co prawda w innych miejscach pisze nieco o wydarzeniach po 1945 r., m.in. o antykomunistycznym ruchu oporu, jednak wiadomości te są rozproszone i stają się przez to nieczytelne. Odnośnie dziejów średniowiecza w ogóle nie dostrzega zagadnienia tzw. kolonizacji na prawie niemieckim, która jak wiadomo miała miejsce także i w tym rejonie. Z tym zagadnieniem wiąże się również zbyt małe wyeksponowanie osadnictwa wołoskiego w okresie nieco późniejszym. Trudno zgodzić się również w pełni z autorem, który w dość naiwny sposób nieco wyolbrzymia rolę rodu Radwanitów, właścicieli wielu dóbr między Skawą i Skawinką, jako tych, którzy [- -] *mieli strzec zachodniego pogranicza ziemi krakowskiej* (s. 97). Owszem, byli jednym z ogniw w łańcuchu obronności tej części kraju ale to jeszcze nie powód aby czynić z nich jedyne obrońców rubieży Małopolski. Nadużyciem jest również przypisywanie Radwanitom działalności lokacyjnej w takich miejscowościach jak Mucharz, Koziniec czy Gorzeń. Mucharz istniał bowiem o wiele wcześniej niż przybyli w te strony Radwanicy, z kolei powstanie Kozinca – połowa XVI w. – związane jest bezsprzecznie z osadnictwem wołoskim a nie z Radwanitami (w lustracji starostwa Zatorskiego z 1564 r. Koziniec określany jest jako „villa nova” co wskazuje na jego niedawne powstanie). Natomiast najstarsze przekazy o Gorzeniu wskazują raczej na jego lokację przez potomków Żegoty z Benkowic, który w 1333 r. stał się właścicielem ziemi na której założył Skawce i prowadził akcję lokacyjną w dolinie Skawy.

Mimo drobnych uchybień przewodnik autorstwa Juliana Zinkowa jest publikacją bardzo udaną i niewątpliwie wypełnia istniejącą dotychczas lukę w opisie tych terenów. Pozycja ta powinna być niejako obowiązkową w biblioteczkę każdego miłośnika Kalwarii, Lanckorony i nie tylko. Jest również niezbędną pozycją dla każdego turysty mającego zamiar spędzić w tych stronach kilka dni – z tym przewodnikiem na pewno nie mógłby się nudzić. Poza dyskusją jest chyba stwierdzenie, iż warto przyjeżdżać w te strony aby podziwiać piękno beskidzkiego krajobrazu oraz zachowane obiekty zabytkowe – najlepszym tego dowodem jest przecież wpisanie zespołu klasztoru bernardynów i „parku pielgrzymkowego” w Kalwarii Z. na Listę Światowego

Dziedzictwa Kultury i Nauki UNESCO w grudniu 1999 r.

Warto dodać, iż przewodnik *Wokół Kalwarii Zebrzydowskiej i Lanckorony* ukazał się dzięki wsparciu Zarządu Miasta Kalwaria Z. Jest tym bardziej godne podkreślenia jeśli weźmie się pod uwagę perypetie związane z planami wydania następnego przewodnika tego typu – *Wokół Wadowic i Andrychowa*. Poparcie władz samorządowych dla takich przedsięwzięć, bądź co bądź promujących miasto i region, wydawałoby się naturalne – tymczasem wcale tak nie jest. W oczekiwaniu na przewodnik po najbliższych okolicach Wadowic i Andrychowa warto byłoby aby niektóre osoby zastanowiły się nad sposobem promocji swego miasta (patrz: wstęp autora).